Nr. 75. Śmigiel, piątek 31. marca 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,
za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Sprawa p. Dąbala.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przed mową p. Ministra Skarbu wniósł p. Reger (P. P. S.) interpelację w sprawie przetrzymywania w areszcie śledczym p. Dąbala. Sejm pozwolił jedynie na ściganie sądowe p. Dąbala, tymczasem sędzia śledczy przy sądzie okręgowym warszawskim zarządził uwięzienie jego w dniu 1 grudnia i dopiero teraz rozpoczął przesłuchiwanie świadków. Poseł Dąbal na znak protestu przeciw więzieniu go i złemu traktowaniu 2 razy odbywał głodówkę i skutkiem przejść w więzieniu jest ciężko chory.

Min. Sprawiedl. p. Sobolewski odpowiedział:

Jeżeli sądy niezawsze pod względem szybkości działania są zupełnie w porządku to tego wypadku do takich zaliczyć nie można. Sędzia śledczy wszczął śledztwo 2 grudnia. Nie mógł jednak narazie przesłuchać p. Dąbala, gdyż on ukrywał się. Dnia 8 grudnia uwięziono go, a 9 grudnia był on badany przez sędziego śledczego. Z uwagi na ciężkie oskarżenie, na obawę, że mógłby się i później ukrywać i mógłby wpływać na bieg śledztwa, sędzia rozciągnął nad nim areszt zapobiegawczy. Tegoż dnia p. Dąbal rozpoczął pierwszą głodówkę.

Świadków słuchano 14 do 17 grudnia poczem nastąpiła zwłoka, ponieważ świadków nie odszukano lub nie stawili się. Dalsze przesłuchania odbyły się od 24 stycznia. Śledztwo przeciw p. Dąbalowi uznano za ukończone dnia 7 marca. Dnia 18 marca złożył bardzo obszerne zeznania w których żądał przesłuchania jako świadków p. Naczelnika Państwa i Marszałka Sejmu, Ministra Sprawiedliwości. Prezesa Sądu Najwyższego, p. Paderewskiego, szeregu posłów i innych ogółem zgórą 100 osób. Sędzia śledczy postanowił przesłuchać z tej liczby 23 osoby.

Dalej p. Dąbal w ostatnich dniach wniósł podanie, w którym utrzymuje, że ze względu na upłynięcie roku od uchwalenia Konstytucji, przetrzymywanie go nie jest zgodne z Konstytucją. Co się tyczy drugiej głodówki, również nie miała ona za przyczyny złego traktowania, co się okazuje z tego że p. Dąbal, wystąpił w tym razie solidarnie z innymi więźniami politycznymi, wyłącznie również komunistami. Komuniści ci wystosowali zbiorowe podanie, w którem domagają się oddzielenia więźniów politycznych od kryminalnych oraz umieszczenia ich w celach otwartych.

Dziki strajk w Borysławiu.

Rzeczpospolita otrzymała z Borysławia (Małopolska) następującą korespondencję:

„Od dwóch tygodni jedna z największych firm borysławskich, produkująca około 500 wagonów ropy miesięcznie, jest nieczynna skutkiem dzikiego strajku robotników, którzy podburzeni przez obce nam żywioły, nie zważając na kolosalne szkody, jakie wyrządzają sobie i przemysłowi, rzucili lekkomyślnie pracę.

Strajk wybuchł w takich okolicznościach: na należącej do Towarzystwa „Premier“ Sekcji „Ekwiwalent“ pełniący służbę nocną inż. Zdziarski wypowiedział pomocnikowi szybowemu Trybusowi służbę za to, iż T. spał w hali maszynowej podczas roboty. Kierując się jednak wyrozumiałością i nie chcąc pozbawiać w tak ciężkich czasach robotnika pracy, kierownictwo kopalni nie wydaliło Trybusa, przenosząc go tylko na inną sekcję tej samej firmy. Natomiast podburzeni robotnicy, szukając powodów do strajku, wysunęli urągający dyscyplinie i sprawiedliwości postulat, pozostawienia robotnika na miejscu jego pracy a wydalenia inż. Zdziarskiego i nie cofając się przed gwałtem, przemocą wyprowadzili inż. Zdziarskiego z kopalni wśród przekleństw i okrzyków miotanych na tle śpiewu „Czerwonego sztandaru“. Poczem nie wahali się wstrzymać całą pracę, pozbawiając 1650 ludzi zarobków.

Dyrektor borysławskich kopalni Towarzystwa „Premier“ inż. Bielski oddał załatwienie incyndentu w ręce Borysławskiej Izby Pracodawców. Izba zdecydowała się na oddanie rozstrzygnięcia całego zatargu sądowi polubownemu, w przekonaniu, że ta lojalna propozycja będzie przez strajkujących przyjęta i położy kres sabotażowi. Niestety mylono się. Prowadzona na pasku wrogich nam żywiołów rozagitowana rzesza robotnicza, odrzuciła bez podania rzeczowych argumentów propozycję Izby, stwierdzając, iż robotnicy sami rozstrzygną sobie tę sprawę w drodze samosądu. Wobec tego dalsze rokowania zostały udaremnione.

Drugi tydzień mija a 60 szybów jest bezczynnie, marnują się zapasy ropy w rezerwoarach, a gdy w całym kraju rozlegają się głosy, na brak warsztatów pracy, tutaj pozwala się na lekkomyślne jej porzucenie.

Na szczęście nie wszyscy robotnicy poszli owczym pędem pod rozkazy agitatorów, Organizacja borysławska „Związku Narodowego Pracowników naftowych“ potępiła stanowczo ten zbrodniczy ruch, jako dziki i nieuzasadniony, a tak szkodliwy dla naszego narodowego gospodarstwa; nawet w szeregu tutejszej zawodówki socjalistycznej znaleźli się rozsądnie myślący ludzie, którzy nawołują do opamiętania. Sekretarz organizacji metalowców Topinek potępił na ostatnim odbytem tu zgromadzeniu szał strajkowy, szkodzący najwięcj interesom robotników.

Widząc usuwający się im grunt pod nogami chwycili się podżegacze strajkowi wypróbowanego w Bolszewji terroru. Nie dość, że groźbą gwałtu podtrzymują gros strajkujących, którzy przychodząc do opamietania, niedwuznacznie objawiają swą chęć powrotu do pracy, lecz idąc jeszcze dalej, za argument polityczny obierają kij i nim walczą ze swymi przeciwnikami. Ofiarą tych bolszewickich metod padł ostatnio „Związek narodowy pracowników naftowych“. Lokal tego Związku po kompletnem zdemolowaniu usiłowano podpalić, 5 zaś obecnych w lokalu robotników zostało ciężko pobitych przez tłum złożony z 600 ludzi, należących do tutejszej zawodówki. Jakie zaś poczucie praworządności mają tutejsi czerwoni-rządowcy dowodzi fakt, iż „Dziennik Ludowy“ oburza się na aresztowanie wybitnich członków tutejszej zawodówki, którzy jak się okazało napad organizowali. Posłowie socjalistyczni jednakże odmówili wszelkiej interwencji w sprawie strajku“.

Układ polityczny pomiędzy Estonją, Finlandją, Łotwą i Polską

Ministrowie spraw zagranicznych, mianowicie: J. E. Antoni Piip, minister spraw zagranicznych Republiki Estońskiej. J. E. Rudolf Holsti, minister spraw zagranicznych Republiki Finlandzkiej, J. E. Zygfryd Meierowicz, Prezydent Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych Republiki Łotewskiej, J. E. Konstanty Skirmunt, minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, zebrawszy się na konferencję w Warszawie dnia 13. marca 1922 r., na skutek zaproszenia Rządu Polskiego i zgodnie z decyzją Konferencji w Helsingforsie z dnia 29 lipca 1921 r., pragnąc stwierdzić wspólność ich wzajemnych interesów politycznych i gospodarczych, życząc sobie wzmocnić tak szczęśliwie zapoczątkowane stosunki wzajemne, w głębokiem przeświadczeniu, że utrzymanie pokoju we Wschodniej Europie jest warunkiem koniecznym jej podźwignięcia gospodarczego, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. Rządy, reprezentowane na Konferencji Warszawskiej potwierdzają wzajemne uznanie Traktatów Pokoju, które zakończyły stan wojny w dniu 2 lutego 1920 r. pomiędzy Estonją a Rosją, w dniu 11-ym sierpnia 1920 r. pomiędzy Łotwą a Rosją, w dniu 14 października 1920 r. pomiędzy Finlandją a Rosją i w dniu 13 marca 1921 r. pomiędzy Polską z jednej, a Rosją, Ukrainą i Białorusią z drugiej strony.

Art. 2. Rządy, reprezentowane na Konferencji, zobowiązują się nie zawierać żadnego układu, który byłby wymierzony w sposób bezpośredni lub pośredni przeciwko jednemu z ich państw.

Art. 3. W celu zupełnego wyjaśnienia ich stosunków wzajemnych i dla zapewnienia im szczerości, każdy z Rządów reprezentowanych na Konferencji będzie obowiązany niezwłocznie podać do wiadomości trzem Rządom pozostałym tekst traktatów, które zawarł z jednem lub kilku państwami trzeciemi.

Art. 4. Rządy, reprezentowano na Konferencji, zobowiązują się rozpocząć w jak najkrótszym czasie rokowania celem zawarcia ze sobą tych traktatów i konwencyj administracyjnych i gospodarczych, których dotychczas brak, a w szczególności traktatów handlowych i konwencyj konsularnych, opcyjnych i ekstradycyjnych.

Art. 5. Państwa, w których znajdują się mniejszości narodowe, należące do rasy liczebnie przeważającej w jednem z pozostałych państw, umawiających się, gwarantują tym mniejszościom wszystkie prawa i wolności, zapewniające im zachowanie i swobodny rowój ich narodowych organizacyj kulturalnych.

Art. 6. Rządy reprezentowane na Konferencji postanawiają wspólnie załatwiać wyłącznie za pomocą środków pokojowych wszelkie spory i zatargi, wynikłe pomiędzy ich państwami. We wszystkich sprawach większej wagi przekażą one spór do polubownego załatwienia wybranym za wspólną zgodą państw zainteresowanych specjalnym sądem rozjemczym, albo Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej w myśl Paktu Ligi Narodów.

Art. 7. Państwa, reprezentowane na Konferencji Warszawskiej oświadczają, że jeżeli jedno z nich będzie napadnięte bez dania do tego powodu, zachowają one postawę życzliwą w stosunku do państwa napadniętego i natychmiast porozumieją się co do środków, jakie trzeba będzie przedsięwziąć.

Art. 8. Układ niniejszy zawiera się na lat 5, licząc od dnia złożenia ostatniej ratyfikacji. Będzie on przedłużony milcząco z roku na rok z prawem wymówienia na 6 miesięcy naprzód.

Art. 9. Układ niniejszy będzie ratyfikowany i dokumenty ratyfikacyjne będą złożone w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Sporządzono w Warszawie w 4-ch egzemplarzach dnia siedemnastego marca roku tysiąc dziewięćset dwudziestego drugiego.

(—) Skirmunt, (—) Ant. Piip, (—) Rudolf Holsti, (—) Z. A. Meierowicz.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Balbiny p.
Jutro: Hugona
Wschód słońca: 6,51, zachód 7,06.
Długość dnia: 12,45. Przybyło 4,13.

Wpłacanie daniny. Ogólna kwota daniny państwowej wpłacona po początku bieżącego tygodnia w b. Dzielnicy Pruskiej przekroczyła 7 miljardów mk.

Sprawa cukru. Pisma poznańskie otrzymały od Banku Cukrownictwa następujący komunikat: Pogłoski kursujące po mieście o rzekomem podwyższeniu przez Bank Cukrownictwa ceny za cukier nie mają żadnej zgoła podstawy. Cena za cukier biały w detalicznej sprzedaży pozostanie niezmieniona i wynosi jak dotąd, za kilo 600 marek, włącznie 200 marek akcyzy. Zapasy cukru posiadamy tak znaczne, że możemy pokrywać bezzwłocznie wszelkie zapotrzebowania kupców. Uprasza się inne pisma o powtórzenie powyższego komunikatu.

Posady pocztowe. Dyrekcja Poczt zawiadamia, że wszystkie stanowiska wolne do tej pory niższych pracowników pocztowych zostały już obsadzone, wpłynęła zaś do tej pory tak znaczna liczba podań, iż Dyrekcja nie będzie już więcej przyjmowała nowych zgłoszeń na posady, załatwiając obsadzenie ewentualnie nowych posad na podstawie posiadanych zgłoszeń.

Prośba. Syn mój Stanisław Galusik zaginął na froncie wschodnim. Ostatnią wiadomość odebrałem od niego 9 czerwca 1920 r., gdzie podał adres 4 komp. ciężkich kulomiotów, 4 baon 106 pułk p. Ktoby coś o zaginionym wiedział, zechce donieść ojcu Walentemu Galusikowi w Wolkowie, pow. śmigielski, woj. poznańskie. List bez naklejenia znaczka. Wszystkie pisma uprasza się o powtórzenie niniejszej prośby.

Echa strajku poznańskiego. Studenci Uniwersytetu Poznańskiego, którzy przyczynili się do uruchomienia tramwajów, przeznaczyli wyasygnowane im wynagrodzenie w sumie 90.000 mk. na rzecz ubogiej ludności miasta.

Strajk na kolei dojazdowej. Pracownicy powiatowej kolei wązkotorowej Kobylin — Rawicz zastrajkowali na tle ekonomicznem. Ruch wstrzymano.

Na Judaizm. „Dzien. Grodzieński“ donosi, że do gminy żydowskiej w Grodnie zgłosił się pewien urzędnik, wyznania katolickiego i oświadczył, że chce przyjąć wyznanie mojżeszowe i prosi o załatwienie wszystkich formalności. Zarząd gminy odmówił jednak temu żądaniu, ponieważ na mocy dotychczas jeszcze obowiązujących przepisów rosyjskich przejście z wyznania chrześcijańskiego na mojżeszowe jest karane.

Nieszczęśliwy wypadek w Toruniu. Onegdaj w południe przy kolei nadbrzeżnej ładowano mąkę z wagona na wóz parokonny. Przeładowanie tegoż przyczyniło się do katastrofy. Gdy wóz znajdował się na połowie spadzistej drogi, konie stanęły. W tej chwili wóz bez hamulca cofnął się wstecz do Wisły i utonął wraz z bardzo wartościowemi końmi, gdyż głębokość w tem miejscu wynosi około 6 mtr. Pływające worki z mąką wyratowano. Po południu znaleziono furmankę w nurtach Wisły, niedaleko portu zimowego.

Długowieczność. W zeszłym tygodniu we wsi Majdan Sobieszczański zmarł gospodarz tej wioski niejaki Maciej Bąk, liczący 114 lat. Do samej śmierci zachował pełnię sił i jeszcze w jesieni pracował ze swymi prawunkami na roli. Człowiek ten pamiętał doskonale powstanie 31 i 63 roku, szczególniej jednak w opowiadaniach odtwarzał smutne chwiie niedoli ludu polskiego w czasie prześladowań religijnych. Jedynem życzeniem jego było umrzeć w wolnej Ojczyźnie.

Telegramy.

Pożyczka w Anglji.

Warszawa, 29. 3. (AW) Delegacja P. K. K. P. powróciła wczoraj z Londynu i przywiozła układ zawarty z grupą banków londyńskich, na czele której stoi jeden z dyrektorów Bank of England. Suma pożyczki wynosi, jak już donosiliśmy, 4 miljony funt. szterlingów, co przy dzisiejszym kursie równa się około 70 miljardom marek polskich, czyli prawie jedna trzecia banknotów będących w obiegu. Jako gwarancja zostały przyjęte w pierwszym rzędzie sumy w markach polskich, kredytowane bankom angielskim na rachunek P. K. K. P.

Świadczy to wybitnie o rosnącem zaufaniu sfer angielskich zarówno do waluty polskiej wogóle, jak i do naszej instytucji emisyjnej w szczególności. Stopa procentowa jest bardzo umiarkowana, równa się bowiem stopie dyskontu na rynku londyńskim z dodaniem nieznacznej prowizji i łącznie wynosi nieco ponad 6 proc. w stosunku rocznym.

Skarga Dąbala.

Warszawa, 30. 3. Wczoraj w sądzie apelacyjnym rozpatrywano skargę inscydentralną posła Dąbala. Obrońcy domagali się uchylenia wyroku sądu oraz wypuszczenia Dąbala na wolność. Jednakowoż sąd apelacyjny wobec wydania oskarżonego władzom cywilnym przez Sejm orzekł, iż mogą być stosowanemi w stosunku do niego wszystkie przepisy karne. Skarga Dąbala pozostała bez skutku.

Ordynacja wyborcza.

Warszawa, 29. 3. (AW.) Komisja konstytucyjna przyjęła dziś ostatecznie w trzeciem czytaniu cały projekt ustawy o ordynacji wyborczej.

Dobra martwej ręki.

Warszawa, 30. 3. W dniu wczorajszym rozpoczęły się narady w sprawie dóbr martwej ręki w szczególności kościelnych.

Rozwiązanie Sejmu Wileńskiego.

Warszawa, 29. 3. Marszałek Sejmu Wileńskiego Antoni Łokuciewski wyjechał w święta do Wilna.

Sfery polityczne przypuszczają, że w dniach najbliższych ogłosi on memorjał, iż Sejm Wileński spełnił swoje zadanie, wobec czego zostaje rozwiązanym.

Wojewoda wileński.

Warszawa, 29. 3. W dn. 8 ewtl. 9 kwietnia premjer Ponikowski wprowadzi osobiście do Wilna wojewodę w osobie p. Romana, obecnego wojewody poleskiego, a byłego wołyńskiego. Kandydatura p. Downarowicza, pomimo iż była przez pewne koła bardzo energicznie forsowaną, przecież upadła. P. naczelnik państwa wyjedzie do Wilna d. 19 kwietnia.

Sprawa ochrony lokatorów.

Warszawa, 29. 3. (Pat.) Komisja prawnicza pod przewodnictwem p. Mieczkowskiego uchwaliła zmienić pierwotną swoją uchwałę o utrzymaniu obowiązku osobnego płacenia przez lokatorów t. zw. świadczeń dodatkowych i postanowiła świadczenia te znieść. Przedłożono do uchwalenia dopuszczalności umów dobrowolnych od wysokości komornego.

W dyskusji nad tym przedmiotem zgłoszone zostały wnioski, ażeby zasadę tę stosować tylko do lokali większych, a więc lokalów od 5 pokoi w górę, jak również, ażeby orzec o niedopuszczalności dobrowolnych umów co do lokali zajmowanych przez szkoły, instytucje społeczne, kulturalne, współdzielnie i t. d.

Dopuszczalność umów dobrowolnych przyjęto 14 głosami przeciw 12. Przeciwko głosowali socjaliści, N. P. R., K. K. L. i część członków P. S. L. W razie gdy umowa dobrowolnie do skutku nie dochodzi, wówczas mają obowiązywać stawki zwyżkowe, które zostaną przez komisję uchwalone. Przedstawiciel min. sprawiedliwości wypowiadział się za dopuszczalnością umów i za zniesieniem świadczeń dodatkowych.

Po ekspose min. Michalskiego.

Warszawa, 30. 3. Wczoraj wieczorem min. Michalski przyjął przedstawicieli prasy. P. minister omawia szczegółowo niektóre punkty swojego ekspose. Poszególni dyrektorowie departamentów, P. K. K. P. tudzież szefowie sekcji uzupełnili wywody ministra.

Cała prasa warszawska, nie wyłączając nawet organów najskrajniejszych wyraża się z ugrzecznioną życzliwością o wczorajszem ekspose min. skarbu.

Dyskusja nad wygłoszonem ekspose zostanie ukończoną w Sejmie prawdopodobnie jeszcze przed świętami. Również przed świętami Sejm chce ratyfikować układ polsko-niemiecki w sprawie Górnego Śląska w Genewie. W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie sądu marszałkowskiego w sprawie zarzutów, postawionych ludowcom przez p. Stapińskiego.

Fundusze polikwidacyjne.

Warszawa, 29. 3. (Pat.) Komisja skarbowo budżetowa pod przewodnictwem p. Osieckiego rozpatrywała pomiędzy innemi sprawę podziału funduszów, pozostałych po likwidacji wydziału handlowego b. dzielnicy pruskiej.

W myśl porozumienia, do jakiego doszło w tej sprawie między p. min. skarbu a min. b. dziel. pr. uchwalono, aby:

1) z ogólnej kwoty pozostałości oddać 1 miljard 200 miljonów do dyspozycji min. b. dzielnicy prusk. p. Wybickiego na cele kulturalno-społeczne w byłej dzielnicy pruskiej.

2) Przyznać województwu pomorskiemu i poznańskiemu pożyczki bezprocentowe w wysokości po 100 miljonów mk. każdemu.

3) 50 miljonów marek tytułem pożyczki 6-procentowej przekazać na ukończenie robót elektryfikacyjnych w Gródku Pomorskim.

Ustąpienie Lenina.

Warszawa, 29. 3. „Gołos Rosji“ donosi, że Lenin już ustąpił. Przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Kalanin przerwał podróż po pograniczu i powrócił do Moskwy.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Czas odnowić przedpłatę na Orędownik Smigielski.

Targ w Rzeźni miejskiej w Poznaniu

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W piątek 24 marca 1922 spędzono:
3 wółów, 28 bunaji, 65 krów i jałówek, 80 cieląt, 492 prosiąt 492 tuczników, 60 owiec, 45 kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	25000—26000	18000—20000	8000—9000
Cielęta	21000—22000	16000—18000	—
Tuczniki . . .	52000—54000	46000—48000	40000—42000
Owce	—	—	—

Przebieg targu: spokojny

W środę 29 marca 1922 spędzono:
9 wołów, 102 bunaji, 152 krów i jałówek, 450 cieląt, 1005 tuczników, 7 owiec, 1 kózę, — prosiąt.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	25000—26000	18000—20000	8000—9000
Cielęta	26000—27500	19000—22000	—
Tuczniki . . .	54000—56000	49000—51000	43000—44000
Owce	—	—	—

Prosięta za parę 6000—8000. Przebieg targu: Na świnie i cielęta ożywiony, na bydło spokojny.

Rzucone oszczerstwo

na nadogrodnika **p. Grylaka z Czacza** odwołujemy i publicznie Go przepraszamy.

Jan Kajak i Franciszek Wawrzyniak
robotnicy dominjalni.

Am Dienstag, den 28. d. Mts., vormittags 11 Uhr verschied von dieser Welt nach kurzem Leiden, versehen mit den hl. Ölsakramenten, mein innig geliebter Gatte, unser treusorgender Vater und Bruder

Reinhold Katerle

im 42 Lebensjahre.

Dies zeigen im tiefsten Schmerze an die traurenden Hinterbliebenen

Ida Katerle, Frau
Frieda Katerle, Tochter
Else Katerle, Tochter
Mariechen Katerle, Tochter
Paul Katerle, Sohn
Josef u. Paul Katerle, Brüder.

Der Beerdigungstag wird noch näher angegeben werden.